

Trudne pytania biblijne

Wstęp (s.2)

1. Elizeusz i dzieci (s.2)
2. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu (s.3)
3. Apokalipsa 6,9-10 (s.4)
4. Ile osób weszło do Egiptu? (s.5)
5. Mateusz 24,34 (s.5)
6. Kim była żona Kaina? (s.6)
7. Przesadzona liczba Izraelitów w Egipcie? (s.7)
8. Sprzeczność w ilości lat Noego (s.8)
9. Zając i przeżuwacze (s.9)
10. Pieniądze Judasza (s.9)
11. Czy sabbat został zniesiony? (s.10)
12. Jakie prawo zostało zniesione przez Jezusa? (s.11-12)
13. Zachowujcie dni... (s.13)
14. Dni postu (s.13)
15. Nieściskość co do lat niewoli (s.14)

Wstęp

Znajdziesz tutaj niektóre odpowiedzi na trudne pytania biblijne. Wielokrotnie zdarza się, że studiując Pismo Święte, natrafiasz na teksty, których nie rozumiesz. Czasami ktoś zadaje pytanie oparte na jakimś cytacie z Biblii, które jest intrygujące, ale wywołuje wątpliwości. Jeśli tak jest, to ta strona jest właśnie dla ciebie. Możesz także zaproponować pytanie, na które pragnąłbyś znaleźć

odpowieź w tym miejscu. Pisz pod ten ADRES.

Inne odpowiedzi na trudne pytania znajdziesz także w dziale WSPÓLNE STUDIUM BIBLII (kategoria: „Różne”).

1. Dlaczego Bóg dozwolił, aby niedźwiedzie rozszarpały 42 dzieci (2Krl 2,22-24)?

Prorok Elizeusz przeklął młodzież miejscowości przez którą przechodził. Biblia mówi: „Obróciwszy się więc i rozszarpały z nich czterdzieści dwoje dzieci” 2Krl 2,23-24.

Czy ten sam Bóg, który okazuje miłosierdzie do tysięcznego pokolenia swojemu ludowi, dozwoliłby na rozszarpanie 42 osób, gdyby chodziło o małe dzieci, które nie potrafią jeszcze za bardzo rozróżniać między dobrem a złem? Odpowiedź na to pytanie leży we frazie „mali chłopcy” czy „dzieci”, która w języku hebrajskim obejmowała nie tylko małe dzieci, lecz i nastolatków. Kontekst wskazuje, że w tym przypadku chodziło o młodzieżowy gang raczej, niż małe dzieci. — Łysy, wznies się w górę, wznies się w górę łysy. — wołali chłopcy.

Ich słowa były aluzją do wniebowzięcia Eliasza, długowłosego i powszechnie uznanego proroka. W starożytnych kulturach łysina była uważana za dowód braku błogosławieństwa Bożego Iz 3,17.24. Bóg jednak wybrał Elizeusza na proroka nie bacząc na jego łysinę, lecz na poświęcone serce.

Postępując się tym epitetem młodzieńcy kwestionowali fakt, że Elizeusz jest prorokiem Bożym. Musieli być dorastającymi nastolatkami, o czym świadczy celność ich sarkazmu. Bóg musiał ich ukarać, gdyż inaczej postawa lekceważenia wobec Słowa Bożego i Jego proroków rozszerzyłaby się jeszcze bardziej, gdyż możemy być pewni, że postawa ta nie wzięła im się znikąd, ale zapewne wynieśli ją ze swoich domów.

2. Czym jest grzech przeciwko Duchowi Świętemu (Mt 12,24-32)?

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu polega na nazwaniu tego co dobre złym, a tego co złe dobrym. Jest buntem polegającym na odrzuceniu tego, co pochodzi od Boga i przypisaniu tego Szatanowi.

Jezus powiedział o tym grzechu w kontekście faryzeuszy, którzy stwierdzili, że Chrystus ma moc od diabła Mt 12,24, choć wiedzieli, że przyszedł od Boga J 3,2. Ta wypowiedź uwieńczyła długi proces odrzucania dowodów, że Jezus jest od Boga. Jego rosnąca popularność ujawniała hipokryzję faryzeuszy i budziła ich zazdrość. Oddając się zawiści posunęli się do tego, żeby nazwać czynione przez Niego cuda demonicznymi manifestacjami.

W związku z tym, że to Duch Święty przekonuje nas o grzechu i prawdzie, to znaczy, że jeśli człowiek ma wyrzuty sumienia nie popełnił jeszcze grzechu wobec

Ducha Świętego. Grzech ten oznacza odrzucenie i opór wobec prawdy. Z czasem sumienie, które oswoiło się z odrzucaniem Prawdy Bożej zatwardza się, tak jak sumienie faraona w czasach Mojżesza, tak iż człowiek przestaje słyszeć głos Ducha Świętego.

Obawa, że popełniło się grzech przeciwko Duchowi Świętemu dowodzi, że się go nie popełniło. Niemniej chrześcijanin, którego sumienie gani za wybór czegoś niewłaściwego powinien prosić Boga o moc, aby czynić dobrze i żyć w zgodzie z Prawdą Bożą. Osoba, która nie podąża za głosem Prawdy, zagłusza głos Ducha Świętego, przez co zmierza w kierunku w jakim poszli faryzeusze, kończąc na przypisywaniu diabłu tego, co pochodziło od Boga i vice versa. Upór w nieposłuszeństwie wobec Boga i Jego prawd przechodzi w nawyk, który zatwardza serce 2Tes 2,11.

3. „A gdy zdjął piątą pieczęć, widziałem poniżej ołtarza dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli. I wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi?” (Ap 6,9-10)

Apokalipsa jest księgą symboli. Rozdział, z którego pochodzi powyższy cytat jest pełen symboli. Nie pozwala to traktować powyższego wersetu literalnie, jakby chodziło o rzeczywiste dusze wołające o pomstę do Boga. Czego dotyczył ten symbol?

W Biblii jest jeszcze jeden przypadek, gdzie krew męczennika wołała do Boga, który jest kluczem do zrozumienia tego fragmentu Apokalipsy. Księga Rodzaju zawiera historię zabójstwa Abla przez Kaina, po której Bóg powiedział Kainowi: „Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi” Rdz 4,1. Czy to faktycznie krew wołała do Boga? Nie, ale krew jest symbolem życia, gdyż żaden człowiek nie może żyć bez krwi, dlatego w Biblii krew utożsamiona jest z życiem. Bez niej nie jest duszą (istotą) żyjącą, jak nazywa człowieka Biblia Rdz 2,7. Czytamy na przykład: „Wystrzegaj się tylko, aby nie spożywać krwi, gdy krew to dusza” Pwt 12,23.

W Apokalipsie apostoł Jan ukazuje dusze zabitych poniżej ołtarza. Jeśli orientujemy się w ceremoniach starotestamentowej świątyni, a apostoł Jan zakładał, że jego czytelnicy znają te sprawy, wówczas wiemy, że poniżej ołtarza spływała krew ofiar. Apostoł personifikuje przelaną krew męczenników, podobnie jak Bóg z przelaną krwią Abla. Tak jak krew Abla nie wołała literalnie do Boga, lecz w sensie przenośnym i jak krew człowieka utożsamiona jest w sensie przenośnym z duszą, tak krew (dusze) męczenników wołająca spod ołtarza Bożego jest przenośnią. Chodzi o ludzi pomordowanych dla Słowa Bożego (dusze zabitych), których krew (jak krew Abla) dopomina się sądu Bożego. Wskazuje to, że scena ta poprzedza sąd Boży.

4. Ile osób weszło do Egiptu (Dz 7,14)?

Szczepan podaje, że 75 osób weszło do Egiptu z Jakubem Dz 7,14, natomiast księga Wyjścia mówi o 70 potomkach Jakuba Rdz 46,27; Wj 1,5. Wszystkich osób, które przybyły do Egiptu z Jakubem było 66, jak podaje Stary Testament Rdz 46,26. Do nich należy jednak doliczyć Jakuba, Józefa i jego dwóch synów. Wówczas otrzymamy liczbę 70: „Synów zaś Józefa, którzy mu się urodzili w Egipcie, było dwóch. Wszystkich osób rodziny Jakuba, która przybyła do Egiptu, było siedemdziesiąt” Rdz 46,27. Oprócz synów, Józef prawdopodobnie miał jeszcze córki, które zostały dodane przez Szczepana, stąd liczba 75.

5. „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie” (Mt 24,34)

Czytając powyższą wypowiedź Jezusa pobieżnie można odnieść wrażenie, że omylił się, zapowiadając koniec świata jeszcze za życia pokolenia, które żyło w Jego czasach. Tak jednak nie jest. Występujące w tym wersecie słowo genea (pokolenie) nie odnosiło się tylko do pokolenia żyjącego w czasach Jezusa, lecz do „grzesznego, cudzołożnego rodu” Mk 8,38; Mt 12,34; 17,17; 23,33-36, a więc do ludzi miłujących świat i grzech. Takie pokolenie żyło w czasach Jezusa, żyje w naszych czasach i według Jego zapowiedzi miało żyć na ziemi „aż się to wszystko stanie”, a więc aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

6. Kim była żona Kaina?

Skąd Kain wziął sobie żonę, skoro on sam był pierwszym dzieckiem Adama i Ewy Rdz 4,1 Nie ma tu wielkiej tajemnicy. Kain miał rodzeństwo. Nie tylko Abela Rdz 4,2 i Seta Rdz 4,25, ale również innych braci oraz siostry: „Po zrodzeniu Seta żył Adam osiemset lat i zrodził synów i córki” Rdz 5,4.

Pierwsze małżeństwa bracia zawierali z siostrami. Niektórych to bulwersuje, gdyż później Bóg zakazał takich związków Kpł 18-2. Należy jednak pamiętać, że zakaz pojawił się dopiero w czasach Mojżesza. Jeszcze 400 lat wcześniej, Abraham mógł poślubić swoją siostrę — Abraham i Sara mieli tego samego ojca, choć różne matki Rdz 2,12.

Zakaz związków między bliskimi krewnymi ma moc prawną w większości krajów świata, gdyż rodzi się z nich duży procent upośledzonych dzieci. Do niedawna nie znano przyczyny tego zjawiska. Dziś wiadomo, że powodują je omyłki (mutacje) w kodzie genetycznym, które nakładają się na siebie u dzieci osób blisko spokrewnionych, które dziedziczą zdegenerowany gen zarówno ze strony ojca, jak i matki.

W czasach Kaina nie było jeszcze tego problemu, gdyż pierwsze pokolenia ludzi nie miały zdegenerowanych genów. Bóg stworzył wszystko jako „bardzo dobre” Rdz 1,31. Kain mógł pojąć za żonę siostrę, bratanicę czy siostrzenicę bez negatywnych skutków dla przyszłych pokoleń. Odkąd jednak zaistniał grzech, proces degeneracji stopniowo dotknął także kod genetyczny, w którym zaczęły pojawiać się mutacje.

Po 2500 lat Bóg musiał zakazać związków między krewnymi, aby uchronić lud Boży przed degeneracją Kpł 18-20. Ponadto w czasach Mojżesza na ziemi żyło już tyle ludzi, że nawet naród wybrany, z którego potomkowie Abrahama mieli brać żony, był dość liczny Wj 12,37, aby nikt nie musiał szukać żony w swej rodzinie, tak jak Abraham.

7. Czy liczba Izraelitów, którzy wyszli z Egiptu jest przesadzona?

Wiele wskazuje na to, że okres pobytu Izraelitów w Egipcie wynosił tylko 210 lat, licząc odkąd Jakub i jego synowie przyłączyli się do Józefa. Czy Izraelici mogli osiągnąć liczbę 600,000 mężczyzn w ciągu dwóch wieków? Biblia mówi: „Synowie izraelscy wyruszyli z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych oprócz dzieci” Wj 12,37.

Krytycy, a nawet większość biblistów uważa, że nawet 430 lat pobytu w Egipcie byłoby za mało, aby naród mógł osiągnąć taką liczbę, a cóż dopiero 210 lat, a ściślej 190 lat, gdyż w liczbie tej mieścili się tylko mężczyźni powyżej 20 roku życia Lb 1,3.46. Niektórzy sugerują, że tak naprawdę chodziło o parędziesiąt tysięcy ludzi. Czy takie rozumowanie da się jednak pogodzić ze świadectwem Biblii? Położne sprawozdały faraonowi, że kobiety hebrajskie były bardziej żywotne niż Egipcjanki Wj 1,19, a także, że naród izraelski bardzo „rozmnażał się i potężniał” Wj 1,2. I jeszcze jeden tekst: „Synowie izraelscy byli płodni i rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli, tak że było ich pełno w całym kraju” Wj 1,7.

Czy o kilkudziesięciu tysiącach niewolników dałoby się powiedzieć, że byli liczni, potężni i było ich „pełno w całym kraju”? Przyrost Izraelitów musiał być bezprecedensowy, a liczba mężczyzn, kobiet i dzieci musiała znacznie przekraczać milion, skoro faraon zaczął dopatrywać się w nich zagrożenie dla Egiptu. Czy faraon podjąłby tak drastyczne kroki, jak rozkaz, żeby zabijać męskich potomków, gdyby chodziło o garstkę? Przeczytajmy jego słowa: „Oto lud izraelski stał się liczniejszy i potężniejszy od nas. Postąpmy więc z nim mądrze, aby się nie mnożył. Bo gdyby nas zaskoczyła wojna, mógłby także on przyłączyć się do naszych wrogów, walczyć przeciwko nam i ująć z kraju... Lecz im bardziej go gnębili, tym więcej się rozmnażał i rozrastał; i bano się synów izraelskich” Wj 1,9-12.

Przyrost z 68 osób do 600.000 mężczyzn w ciągu 190 lat wymagałby rocznego przyrostu równego 4.9%. Czy jest to przyrost niemożliwy? Okazuje się, że choć jest to przyrost znacznie wyższy od większości współczesnych narodów, to znajdziemy narody o podobnym przyroście, nawet w naszych czasach. Na przykład Namibia miała w latach dziewięćdziesiątych przyrost roczny rzędu 5.3%, a Malawi 6%. Przyrost Izraela rzędu 4.9% jest więc prawdopodobny, zwłaszcza, że Biblia kilkakrotnie podkreśla ich szczególną żywotność i szybki przyrost. Było to wypełnienie obietnicy Bożej danej Abrahamowi.

Wielu krytyków odrzuca tę dużą liczbę ze względów światopoglądowych. Bibliści zaś, którzy ją kwestionują, po prostu nie zadali sobie trudu, żeby obliczyć procent

przyrostu, który jest porównywalny nawet ze wzrostem niektórych współczesnych narodów.

8. Sem urodził się w 1558 po stworzeniu świata, a Noe w 1056 roku, z czego wynika, że Noe miał w 1558 roku 502 lata, a Biblia podaje, że „Noe miał 500 lat, gdy zrodził Sema, Chama i Jafeta” (Rdz 5,32). Jak wyjaśnić tę sprzeczność?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Sem musiał być najstarszy, skoro jest wymieniony jako pierwszy wśród synów Noego: „A Noe miał pięćset lat, gdy zrodził Sema, Chama i Jafeta” Rdz 5,32. Nawiasem mówiąc zwrot ten może być przetłumaczony jako „A Noe miał 500 lat, gdy zaczął płodzić Sema, Chama i Jafeta”, co potwierdza, że wszyscy trzej urodzili się w tym samym roku, co zresztą byłoby fizycznie niemożliwe, gdyż kobieta nie może rodzić dwa razy w tym samym roku. Biblia wymienia ich wszystkich trzech razem, zamiast tylko najstarszego z dwóch względów.

Po pierwsze, dlatego że od nich biorą początek wszystkie narody świata Rdz 1. Na pochoptność wniosku, że Sem musi być najstarszy, gdyż został wymieniony pierwszy wskazuje to, że jako drugi został wymieniony Cham, choć był najmłodszy z tych trzech Rdz 5,32. Pierwszeństwo Sema wynikało zapewne z błogosławieństwa jakie otrzymał od ojca Rdz 9,26, dzięki któremu z jego linii przyszedł Mesjasz. Podobnie było później z Izaakiem i Ismaelem, Jakubem i Ezawem, a wcześniej z Setem i pierworodnym Kainem, gdzie młodszy otrzymywał błogosławieństwo pierworodnego ze względu na swój charakter.

Po drugie, pochoptny wniosek wyciągnięty z tego, że Sem został wymieniony na pierwszym miejscu Rdz 5,32 pociągnął za sobą błąd, a mianowicie takie tłumaczenie tekstu hebrajskiego, żeby przypisać starszeństwo Jafetowi: „Lecz także i Semowi, praojcu wszystkich synów Hebera, starszemu bratu Jafeta, urodzili się synowie” Rdz 1,21, choć ten tekst można z hebrajskiego przetłumaczyć równie dobrze jako: „Lecz także i Semowi, praojcu wszystkich synów Hebera, bratu starszego Jafeta, urodzili się synowie”. Zgodnie z hebrajską gramatyką oba tłumaczenia są poprawne.

Nie ma więc żadnego biblijnego dowodu na to, że Sem był najstarszym synem Noego. Taki wniosek jest sylogizmem, wynikającym z powierzchownej lektury powyższych dwóch wersetów Biblii, mimo iż pojawia się w niektórych słownikach biblijnych.

Podczas, gdy powyższy wniosek jest spekulacją, gdyż synowie Noego nie są wymienieni w porządku chronologicznym Rdz 5,32, a tekst o rzekomym starszeństwie Sema można odczytać tak, że starszym okazuje się Jafet, to na wsparcie tego, że Jafet był najstarszym synem Noego, dysponujemy dwoma klarownymi tekstami biblijnymi.

Pierwszy, że Sem zrodził Arpachszada w 602 roku Noego, kiedy miał 100 lat Rdz

11,1, a zatem Sem urodził się w 502 roku życia Noego, a nie w 500 roku. Drugi, że pierwszy syn urodził się Noemu w 500 roku jego życia Rdz 5,32, a zatem był o 2 lata starszy od Sema, który urodził się w 502 roku życia Noego. Z trzech synów Noego mógł nim być tylko Jafet. W Biblii istnieje konwencja genealogiczna, według której wiek ojca podawano w genealogiach tylko przy narodzinach najstarszego syna. Noe miał więc 500 lat, gdy urodził się Jafet, a 502 lata, gdy urodził się Sem. Jeszcze raz okazuje się, że rzekoma sprzeczność w Biblii po bliższej analizie jest pozorna.

9. Biblia mówi, że zając jest zwierzęciem przeżuwającym (Kpł 11,6), a przecież zając nie jest dziś zaliczany do przeżuwaczy.

Biblijna obserwacja, że góralik czy zając przeżuwają pokarm nie jest błędna Kpł 11,5-6. Oczywiście, zgodnie ze współczesną taksonomią biologiczną zwierzęta te nie należą one do przeżuwaczy, gdyż ich układ trawienny jest zbudowany inaczej niż u zwierząt zaliczanych dziś do tej rodziny. Niemniej góralik i zając na swój sposób przeżuwają pokarm, dlatego jeszcze Linneusz (Linnaeus), ojciec współczesnej taksonomii biologicznej, początkowo sklasyfikował je wśród przeżuwaczy.

Narzucanie Biblii dzisiejszych standardów taksonomicznych jest anachronizmem. Współczesna biologia klasyfikuje zwierzęta na bazie anatomii, natomiast opis zwierząt w księdze Kapłańskiej opiera się klarownie na obserwacji, gdyż miał cel praktyczny, a nie taksonomiczny. Miał służyć jako doraźna pomoc w odróżnieniu zwierząt czystych od nieczystych, dlatego jego podstawą miała być obserwacja, nie zaś... sekcja zwłok.

10. Biblia mówi, że Judasz wyrzucił pieniądze (Mt 27,5), a potem, że kupił za nie ziemię (Dz 1,18).

Obie relacje nie są wcale sprzeczne. Judasz otrzymał od kapłanów 30 srebrników za wydanie Jezusa i kiedy to uczynił, pieniądze stały się jego prawną własnością. Potem żałował i próbował je oddać Mt 27,3, ale kapłani nie przyjęli ich z powrotem Mt 27,4. Judasz wrzucił je do świątyni i powiesił się Mt 27,5. Kapłani jednak nie włożyli tych pieniędzy do skarbca świątynnego Mt 27,6, dlatego pozostały legalnie własnością Judasza. Nabyli za nie ziemię na cmentarz dla cudzoziemców Mt 27,7-10. Zauważmy, że nie dokonali tego zakupu za pieniądze świątynne, lecz za pieniądze Judasza, dlatego z legalnego punktu widzenia to Judasz był nabywcą tej ziemi Dz 1,18.

11. Czy sabat został zniesiony? (Kol 2,16-17)

Listy apostoła Pawła mówią o zniesieniu starotestamentowego systemu świątynnego, który wymagał ofiar składanych między innymi co tydzień w sabat, co miesiąc w now i w każde doroczne święto. Niektóre z jego wersetów wyjęte z kontekstu mogą prowadzić do błędnego wniosku, że Nowy Testament usuwa

potrzebę święcenia sabatu. Oto jeden z takich wersetów:

„Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus” Kol 2,16-17.

Kontekst wypowiedzi wskazuje, że chodziło o „cienie” wskazujące na Chrystusa. Słowo „cień” (gr. skia) nie mogło odnosić się do sabatu, bo sabat jest pamiątką stworzenia! Wj 2,11. Nie wskazywał na ofiarę Chrystusa, bo ludzkość otrzymała go, zanim jeszcze pojawił się grzech wymagający ofiary Syna Bożego Rdz 2,2-3. Także nowie księżyca same w sobie nie były cieniem wskazującym na Golgotę, dlatego mają być obchodzone na nowej ziemi Iz 66,23.

O co więc chodziło? Co było cieniem wskazującym na Jezusa, a wiązało się z tygodniowym sabatem, miesięcznym nowiem i dorocznymi świętami izraelskimi? Takim cieniem były ofiary składane w te dni. Ofiary te szczegółowo omawia księga Liczb, która stanowi tło wypowiedzi Pawła Lb 28. Fraza użyta w Liście do Kolosan pojawia się w Biblii wielokrotnie 2Krn 2,3; 8,13; 31,3, Ne 1,34, zawsze gdy mowa o specjalnych ofiarach składanych w sabaty, nowie i doroczne święta. Kontekst wskazuje więc, że Paweł nie miał na myśli dni, lecz ceremonialne ofiary z pokarmów i napojów składane w te dni. Ofiary te były bowiem cieniem wskazującym na Chrystusa.

Kontekst Kolosan 2,16-17

Dziesięć Przykazań

Nakazy ceremonialne

Jedzenie

Nie

Tak

Picie

Nie

Tak

Religijne święta

Nie

Tak

Nowie księżyca

Nie

Tak

Sabaty

Tak

Tak

Cień wskazujący na ofiarę Chrystusa

Nie

Tak

Dekalog nie mówi o jedzeniu czy picciu, ani nie wskazywał na Golgotę, jak pokazuje powyższa tabela. Dziesięć Przykazań nie wspomina o świętach żydowskich czy nowiach księżyca. Wszystkie te rzeczy występują zaś w nakazach ceremonialnych, które były cieniem wskazującym na Golgotę: „Prawo bowiem posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają”. Hbr 1,1-2.

12. Jakie „prawo” zostało zniesione przez Jezusa (Ef 2,15)

„On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka.”

Niektórzy twierdzą, że skoro Jezus zniósł „prawo” (zakon) to znaczy, że Dekalog już nie obowiązuje. Opierają się na błędnym założeniu, że apostoł Paweł mówi w swych listach o jednym prawie. Niewłaściwość tego rozumowania łatwo wykazać. Oto inny cytat tego samego apostoła:

„Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy ...jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!... Prawo samo jest bezsprzecznie święte: święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie” Rz 3,31; 7,7.12.

Prawo w Biblii ma więcej niż jedno znaczenie. Może się odnosić do całego Pięcioksięgu Łk 24,44, do samych Dziesięciu Przykazań Jk 2,1-12; Rz 7,7, do żydowskiego systemu religijnego J 1,17; Dz 18,13-15, do ogólnej zasady Rz 7,21-23, i do prawa ceremonialnego Hbr 7,12; Łk 2,23-24.

Porównanie tego, co Biblia mówi o prawie moralnym (Dekalog) z prawami ceremonialnymi (tabela poniżej) pomoże nam zrozumieć, jakie prawo znalazło swój kres w Chrystusie Rz 1,4.

Biblijne prawa można też sklasyfikować jako np. cywilne, karne, zdrowotnościowe, moralne, kapłańskie, wojenne, obyczajowe. Żydzi nie rozgraniczali między nimi, bo autorem wszystkich był Bóg, a ich państwo miało teokratyczny charakter, toteż wszystkie były normatywne. Prawa moralne czy zdrowotnościowe wciąż są normatywne dla wszystkich wierzących. Natomiast ze śmiercią Chrystusa anulowane zostały, a z upadkiem państwa izraelskiego zawieszono:

- Prawa związane ze służbą ceremonialną, które znalazły wypełnienie w śmierci Chrystusa i Jego służbie. Prawa ceremonialne (kapłańskie, rytualne, czy obrzezki) apostoł Paweł nazwał „cieniem” wskazującym na Chrystusa Kol 2,14-16, wyraźnie rozróżniając między nimi, a przykazaniami moralnymi: „Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych” 1Kor 7,19.
- Prawa, które wiązały się z Izraelem, jako ludem Bożym w sensie terytorialnym i narodowościowym, jak militarne (np. sposób wyruszania do boju), niektóre prawa obyczajowe (np. zakaz nacinania brody), niektóre prawa rodzinne (np. lewiratu czy rozwodowe), niektóre prawa karne (np. oko za oko, ząb za ząb czy palenie osób uprawiających okultyzm).

Słowo „prawo” używane jest też czasem w Nowym Testamencie w pejoratywnym sensie, gdy mowa o faryzejskich próbach zbawienia przez Prawo, „jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu” Rz 3,2.

Porównanie Dekalogu z nakazami rytualnymi:

Prawo Dziesięciu Przykazań
Prawo ceremonialne

Obwieszczone przez Boga Wj 2,1.22
Obwieszczone przez Mojżesza Wj 24,3

Spisane przez samego Boga Wj 31,18; 32,16
Spisane przez Mojżesza Wj 24,4; Pwt 31,9

Spisane na tablicach kamiennych Wj 31,18
Spisane w księdze Wj 24,4.7; Pwt 31,24

Przekazane Mojżeszowi przez Boga Wj 31,18
Przekazane Lewitom przez Mojżesza Pwt 31,25-26

Złożone w Arce przez Mojżesza Pwt 10,5
Złożone obok Arki przez Lewitów Pwt 31,26

Zawiera nakazy moralne Wj 20,3-17
Zawiera nakazy rytualne Kpł, Pwt

Istniało przed grzechem Rz 4,15
Dodane z powodu grzechów Ga 3,19

Ujawnia grzech Rz 7,7
Nakazuje ofiary za grzech Kpł

Przekroczenie go jest grzechem 1J 3,4, zaś ci którzy łamią choćby jedno z przykazań Dekalogu ponoszą „winę za wszystkie” Jk 2,10
Nie przestrzeganie go nie powoduje grzechu Rz 4,15, gdyż prawo to wskazywało na śmierć Chrystusa, i od tego czasu nie jest wiążące Ef 2,15

Wciąż obowiązuje 1Kor 7,19
Już nie obowiązuje 1Kor 7,19

Nie przeminie Łk 16,17, gdyż jest wieczne Ps 119,89
Przeminęło Kol 2,14-16

Będzie nas sędzić Jk 2,12
Nikt nas nie może sędzić z jego powodu Kol 2,16

Zachowując je otrzymujemy błogosławieństwo Jk 1,25
Zachowując je nie otrzymujemy żadnego błogosławieństwa Ga 5,6

Wiara w Jezusa utwierdza je Rz 3,31
Wiara w Jezusa obala je Ef 2,15

W Chrystusie Bóg okazał „wielkość i wspaniałość Prawa” Iz 42,21
Chrystus „skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami” Kol 2,14

Nawróceni chrześcijanie nie są pod prawem Dziesięciu Przykazań, jako przewodnikiem do Chrystusa Ga 3,24-25, gdyż odkąd Go przyjęliśmy, Duch Święty prowadzi nas drogą wiary Ga 5,18. Droga ta nie obala jednak przykazań, lecz je w nas utwierdza Rz 3,31. Przykazania nie służą nam za środek do zbawienia, lecz jako moralny kompas. Wiemy zaś, że zakon jest dobry, jeśli ktoś robi z niego właściwy użytek” 1Tm 1,8. Dr Samuele Bacchiocchi napisał w podsumowaniu swej analizy tej kwestii: „Niezrozumienie tego, że Paweł odrzuca Prawo jako metodę zbawienia, ale utrzymuje, że jest ono standardem moralnego życia chrześcijańskiego stanowi korzeń dla braku zrozumienia jego postawy względem Prawa Bożego ogólnie, a wobec sabatu szczególnie.”

13. Zachowujecie dni... (Ga 4,10)

„Teraz jednak, gdybyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? Zachowujecie dni, święta nowiu i lata!” Ga 4,9-1.

Czy apostoł Paweł miał tu na myśli sabat? Nie, gdyż sabat ustanowiony został jako dzień święty już w siódmym dniu stworzenia, na długo przed systemem ceremonii i świąt, które nadane zostały Mojżeszowi na górze Synaj Rdz 2,1-3; Wj 20,8-11. Po wtóre, jeśli święcenie sabatu poddaje w niewolę, to sam Stwórca byłby zniewolony, bo odpoczął w pierwszy sabat, co byłoby absurdem.

W powyższym wersecie, apostoł Paweł może mieć na myśli żydowski kalendarz świątynny. Pod wpływem judaistów, którzy zachowywali ceremonie i tradycje żydowskie, chrześcijanie pogańskiego pochodzenia w Galacji adaptowali doroczne święta izraelskie i lata jubileuszowe, jako część Bożego planu zbawienia dla nich. Niebezpieczeństwo leżało w tym, że otoczą je podobnym kultem, jakim wcześniej darzyli pogańskie święta związane z czcią słońca, księżyca, gwiazd i sił żywiołów.

14. Dni postu (Rz 14, 1-5)

„Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je, albowiem Bóg go przyjął... Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu Rz 14,3-6.

Czy Paweł uczył, że nie ma różnicy jaki dzień czcimy? Kto przeczyta ten fragment uważnie przekona się, że sabat nie jest w nim nawet wzmiankowany. Kontekst mówi, że chodzi o jedzenie lub nie jedzenie w pewne dni. Wielu z wczesnych chrześcijan pościło (w środy lub piątki), jedząc tylko warzywa. Niektórzy poczytywali to sobie za uświęcający czyn, potępiając innych. Ich to apostoł Paweł nazwał „słabymi” w wierze Rz 14,1-2, napominając ich słowami: „Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu” Rz 14,5.

Zasady uczciwej interpretacji Pisma Świętego nie pozwalają naginać tekstów biblijnych do naszych potrzeb, lecz starać się poznać intencję pisarza biblijnego. Ci, którzy posługują się takimi tekstami jak powyższy, aby podważyć zasadność święcenia sabatu, nie znają lub ignorują zasady hermeneutyki biblijnej.

Gdyby apostoł Paweł miał na myśli sabat, mówiąc że nie ma różnicy „między dniem a dniem” spotkałby tak wielką opozycję ze strony chrześcijan wywodzących się z judaistycznych kręgów, że musiałby poświęcić wiele miejsca w swoich listach polemice z nimi, tymczasem nigdzie nie ma śladu takiej polemiki. Jego postawa względem Prawa Bożego Rz 7,12 oraz samego sabatu Dz 13,14.42-48; 17,1-4; 18,4 potwierdza, że chodziło tu o kwestię jedzenia lub niejedzenia w pewne dni, a więc o dni postu.

15. Czytamy w Biblii o 430 latach niewoli, licząc od wyjścia Abrahama z Haranu (Wj 12,40). Natomiast o 400 latach niewoli dla potomstwa Abrahama czytamy w (Wj 15,13; Dz 7,6). Powstaje nam różnica 30 lat. Popatrzmy dalej, Abram ma 75 lat gdy opuszcza Haran (Rdz 12,4) i 100 lat gdy rodzi się jego potomek (Rdz 21,5). Tak więc od 100 lat odejmujemy 75 i wychodzi 25 a nie 30 lat. Brakuje nam więc 5 lat. Jak to wyjaśnić?

Apostoł Paweł wskazał, że okres 430 lat, zanim potomstwo Abrahama posiada Ziemie Obiecaną, zapowiedzianą w księdze Wyjścia Wj 12,40, zaczął się od obietnicy danej Abrahamowi, co do potomstwa, z którego miał przyjść Mesjasz: „Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom — jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus. Powiadam więc to: Testamentu uprzednio przez Boga uprawomocnionego nie unieważnia zakon, który został nadany czterysta trzydzieści lat później, tak żeby obietnica była unicestwiona” Ga 3,16-17.

Okres 400 lat rozpoczął się wraz z narodzinami potomka obietnicy, a więc Izaaka: „I rzekł do Abrahama: Wiedz dobrze, że potomstwo twoje przebywać będzie jako przychodnie w ziemi, która do nich należeć nie będzie i będą tam niewolnikami, i będą ich ciemiężyć przez czterysta lat”.

Abraham miał 75 lat, gdy wyszedł z Haranu Rdz 12,4, a 100 lat, gdy urodził się mu Izaak Rdz 21,5, co daje 25 lat z różnicy między okresem 430 a 400 lat. Wciąż brakuje 5 lat do wypełnienia różnicy wynoszącej 30 lat. Znajdziemy je biorąc pod uwagę, że obietnice o potomku złożył Bóg Abrahamowi jeszcze w Ur. Zaraz potem Abraham wyruszył z Ur. Po drodze do Kanaanu Abraham zamieszkał w Haranie. Zamieszkanie sugeruje upływ lat, nie zaś krótki odpoczynek: „I wziął Terach syna swego Abrahama i wnuka swego Lota, syna Harana, i synową swoją Saraj, żonę syna swego Abrahama, i wyszedł z nimi z Ur chaldejskiego, aby udać się do ziemi Kanaan. Gdy przybyli do Haranu, zamieszkali tam. Terach żył dwieście pięć lat. I umarł Terach w Haranie” Rdz 11,31-32.

Abraham zatrzymał się w Haranie, dopóki nie umarł jego podeszły wiekiem ojciec,

co sugeruje, że Terach nie był w stanie kontynuować podróży, co potwierdził Szczepan: „Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie, i rzekł do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, i idź do ziemi, którą ci wskażę. Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Haranie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec, przesiedlił go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie” Dz 7,2-3.

Abraham miał 70 lat, gdy usłyszał Bożą obietnicę i wyszedł z Ur. Wtedy rozpoczął się okres 430 lat, jak świadczy apostoł Paweł Ga 3,16-17. Abraham spędził 5 lat w Haranie, aż do śmierci swego ojca. Wszedł do Kanaanu w wieku 75 lat, a gdy miał 100 lat urodził mu się Izaak. Był to rok 1846 p.n.e. Minęło więc 30 lat odkąd otrzymał obietnicę Izaaka w Ur. Z narodzinami Izaaka rozpoczął się okres 400 lat, zanim Izrael przejął Ziemię Obiecaną Rdz 15,13. Okres ten dobiegł końca w 1446 roku zbiegając się z exodusem z Egiptu do Kanaanu